

Sygn. akt I ACa 359/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 56/09,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. w części zasądzonej od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie z pozwanym Skarbem Państwa- Prezydentem Miasta (...) kwotę 36 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2009 roku oraz w punkcie 2. w części oddalającej powództwo wobec tej pozwanej i postępowanie wobec pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. umarza;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta (...) na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;
- 3) oddala apelację pozwanego Skarbu Państwa;
- 4) zasądza od Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta (...) na rzecz powoda 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 5) zasądza od Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta (...) na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...) kwoty 46.000zł tytułem odszkodowania i kwoty 40.000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie swego żądania podał, że w katastrofie budowlanej w C., która miała miejsce w dniu 28 stycznia 2006 roku doznał poważnych obrażeń wskutek czego poniósł również koszty leczenia i doznał straty w zarobkach.

Pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...), w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, a także o wezwanie w trybie art.194 kpc do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego, (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., zarzucając brak biernej legitymacji procesowej i powołał się na to, że winę za zdarzenie z dnia 28 stycznia 2006 roku ponosi (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., która była inwestorem budowy hali wystawowej nr (...) i jej jedynym użytkownikiem i odpowiada za zawalenie się hali, w której powód uległ wypadkowi, bowiem bezpośrednią przyczyną tej katastrofy było nie usunięcie zalegającego na dachu śniegu.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2009 roku Sąd Okręgowy w Katowicach wezwał do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego, (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Pozwana - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu zarzucając, że Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), na której był posadowiony pawilon, który jest trwale związany z gruntem i stanowił jego część składową. Pozwana zaprzeczyła, aby bezpośrednią przyczyną katastrofy budowlanej były jej zaniedbania polegające na nie usunięciu z dachu pawilonu, zalegającego na nim śniegu i lodu. Przyczyną tej katastrofy były bowiem błędy konstrukcyjne i projektowe, a pozwana nie posiadała informacji, iż hala ze względu na wadliwą konstrukcję stanowiła zagrożenie dla jej użytkowników.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych jako dłużników solidarnych na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 36.000 zł z ustawowymi odsetkami: od pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...) od dnia 4 maja 2009 roku, a od pozwanego – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. od dnia 16 czerwca 2009 roku, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach.

Swoje rozstrzygnięcie następująco uzasadnił.

W dniu 28 stycznia 2006 roku doszło do zawalenia się hali wystawienniczej nr (...) (...) w K..

Wśród osób, które uczestniczyły w tej katastrofie i odniosły w niej obrażenia, był również powód. Przez trzy godziny leżał przysypany, zanim grupa ratowników udzieliła mu pomocy. Z miejsca wypadku został przewieziony do Szpitala (...) w D., gdzie w (...) rozpoznano skręcenie kolana prawego, opisano również wszystkie później stwierdzone niestabilności w zakresie poszczególnych więzadeł oraz wystąpienie śladu płynu. Zastosowano leczenie zachowawcze poprzez założenie szyny tutorowa i skierowano do dalszego leczenia w poradni (...), w miejscu zamieszkania, ze względu na potrzebę kontroli za dwa dni. W trakcie kontroli w poradni w K., w okresie od 30 stycznia 2006 roku do 18 maja 2006 roku nakłuwano, co najmniej siedmiokrotnie, staw kolanowy, usuwając krwiaka i zamieniono gips na ortezę.

Ze względu na brak efektów leczenia powód rozpoczął leczenie w Klinice (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż., gdzie był trzykrotnie hospitalizowany na Oddziale (...). Pobyty tam były dwudniowe i łączyły się z leczeniem operacyjnym.

Za pierwszym razem przeprowadzono artroskopię stawu kolana prawego, w trakcie której wycięto przerośnięte fragmenty błony maziowej, wycięto kikut pasma przednio – bocznego więzadła krzyżowego tylnego oraz kikut pasma przednio przyśrodkowego więzadła krzyżowego przedniego, dokonano abrazji przeszczepów oraz masy właściwej więzadła krzyżowego przedniego i obkurczenie termalne, częściowego wycięcia uszkodzonego fragmentu łąkotki przyśrodkowej. Potem przez około 5 tygodni powód mógł poruszać się wyłącznie o kulach.

Podczas drugiego pobytu, leczeniem operacyjnym, wykonano artroskopową przez piszczelową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego i tylnego prawego stawu kolanowego z użyciem allogenicznych przeszczepów więzadłowych z banku tkanek. Przeprowadzono również stabilizację (...) w części udowej i piszczelowej śrubą (...), (...) w części udowej (...), w części piszczelowej śrubą (...). Wycięto również zwłóknienia z przedniego przedziału stawu kolanowego prawego. Po opuszczeniu szpitala, łącznie przez 8 tygodni, powód musiał korzystać z dwóch kul, przy czym przez pierwsze 4 tygodnie nie wolno mu było operowaną nogą dotknąć podłoża. Potem mógł już to robić, lecz bez obciążania operowanej nogi. Przez kolejne kilka tygodni korzystał już tylko z jednej kuli.

W trakcie trzeciego pobytu, który miał miejsce w styczniu 2007 roku, operacyjnie przeprowadzono rekonstrukcję więzadła pobocznego przyśrodkowego kolana prawego uszypułowanym na obwodzie ścięgnem mięśnia smukłego, stabilizowanym w odcinku udowym śrubą bioinertną. Po tej hospitalizacji korzystał z kul przez około 6 tygodni.

Powód kontynuował leczenie w przychodni (...) do grudnia 2007 roku. W sumie całe leczenie trwało 22 miesiące. W tym czasie powód „rehabilitował się”. Początkowo zabiegi rehabilitacyjne miał prowadzone u siebie w domu, lecz w późniejszym czasie dojeżdżał na zabiegi. Część z nich była prowadzona w ramach NFZ, a za część powód płacił. Od czasu zaprzestania rehabilitacji wykonywanej przez rehabilitantów, powód rehabilitację wykonuje sobie sam, bo wie już w jaki sposób ją prowadzić. Robi to regularnie, gdyż czasowe zaprzestanie powoduje pogorszenie samopoczucia i pojawienie się bólu w odcinku lędźwiowym kręgosłupa.

Powód doznał w tym wypadku urazu zmiążdżeniowo – skrętnego kolana prawego, skutkującego uszkodzeniem aparatu więzadłowego kolana, tj. obu więzadeł krzyżowych oraz pobocznego przyśrodkowego i łąkotki przyśrodkowej.

Ból związany z doznany urazem miał charakter znaczny przez około dwa miesiące, to jest bezpośrednio po wypadku oraz po wykonanych zabiegach operacyjnych, w kolejnych sumarycznych dwóch miesiącach malał do natężenia średniego, umiarkowanego i miernego. W tej ostatniej postaci występuje do nadal w sposób trwały, przy czym nasila się, gdy występują zmiany pogodowe.

Trwale są również skutki wypadku, chociaż poprzez leczenie chirurgiczne została odzyskana sprawność stawu kolanowego, jednak nie do poziomu stanu pierwotnego. U powoda będzie postępowała choroba zwyrodnieniowa tego stawu w sposób nieuchronny i w przyszłości będzie prowadziła do upośledzenia jego funkcji i wydolności czynnościowej całej kończyny.

Wskazał Sąd I instancji, że obrażenia, jakich doznał powód, spowodowały u niego nie tylko trwałe inwalidztwo i naraziły na ból, lecz dodatkowo stały się źródłem dużej krzywdy w postaci cierpienia psychicznego, ponieważ nagle wyłączenie go z normalnego życia, zwłaszcza zawodowego, wywołało ogromny ciężar. Przed wypadkiem powód w swojej pracy zawodowej jako trener prowadził między innymi klub sportowy zajmujący się szkoleniem młodzieży w piłce siatkowej. Osiągał sukcesy w tej pracy i liczył na to, że dalsza praca da jeszcze lepsze efekty. Ze względu na to, że z uwagi na obrażenia, sam nie mógł już czynnie uczestniczyć w treningach, a nie był w stanie znaleźć zastępcy, przeżywał koszmar związany z brakiem możliwości zorganizowania zajęć dla dzieci. Przerwa w ich trenowaniu, a zwłaszcza tak długa jak ostatecznie trwała, zniweczyła całe jego dotychczasowe osiągnięcia.

Zły stan psychiczny powoda zaczął ulegać stopniowej poprawie od momentu, gdy znowu powrócił do prowadzenia treningów.

Gdy doszło do wypadku, powód miał prawie 41 lat i pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w (...) Zespole Nr (...) Szkoł (...) w K. na podstawie umowy o pracę na czas nieograniczony. Ponadto zatrudniony był w Zakładzie (...) w

W. „na umowie” na czas określony, która co roku była odnawiana, oraz jako trener „na umowie zleceniu” w założonym przez siebie Klubie (...). Jego zatrudnienie w W. zakończyło się z dniem 31 sierpnia 2006 roku ze względu na brak zdolności do pracy, ponieważ na skutek doznanych obrażeń przebywał przez 6 miesięcy na zwolnieniu lekarskim, a potem, do końca czerwca 2007 roku, na rencie rehabilitacyjnej. W sumie jego niezdolność do pracy wynosiła 17 miesięcy, kiedy to powód doznał „straty na zarobkach” szczegółowo opisanej przez Sąd Okręgowy oraz poniósł koszty leczenia, które powód oszacował łącznie na około 20.000 zł.

Ustalił też Sąd, że ubezpieczyciel pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - Towarzystwo (...) SA wypłaciło powodowi kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podobnie jak Skarb Państwa - Prezydent (...), który wypłacił powodowi „z tytułu przedmiotowego wypadku” kwotę w wysokości 2.000zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, niezależnie od tego „na przestrzeni trzech lat” od wypadku powód otrzymał z różnych innych źródeł łącznie kwotę 56.425 zł jako zapomogi będące pomocą finansową w związku z przedmiotową katastrofą budowlaną.

Następnie ustalił Sąd, że hala wystawowa nr (...) znajdowała się na nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), której właścicielem jest Skarb Państwa. Dnia 22 kwietnia 1995 roku właściciel zawarł umowę dzierżawy tej nieruchomości z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. W dacie zawarcia umowy nieruchomość zabudowana była budynkami i trwałymi urządzeniami opisanymi w załączniku do kontraktu. Przedmiotowa hala nr (...) wówczas jeszcze nie istniała. W § (...) umowy strony zawarły postanowienie, że dzierżawca może na terenach oddanych mu w dzierżawę realizować inwestycje związane ze statutowymi zadaniami (...), w szczególności – wznosić pawilony handlowe i wystawowe, urządzenia reklamowe oraz obiekty małej architektury i infrastruktury związanej z funkcjonowaniem targów. W razie rozwiązania umowy poprzez jej wypowiedzenie przez wydzierżawiającego, wszelkie wydatki i nakłady wykraczające poza zakres nakładów niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie nie pogorszonym (§(...) ust. (...) umowy), miały podlegać rozliczeniu w drodze odrębnego porozumienia. W ust. (...) § (...) kontraktu strony przewidziały możliwość, że umowa wygaśnie w związku z wniesieniem przedmiotu dzierżawy przez Skarb Państwa w formie aportu do spółki (...). W takim przypadku wartość tego aportu miała być pomniejszona o wartość nakładów poczynionych przez dzierżawcę. Natomiast w razie wypowiedzenia umowy przez dzierżawcę, wszelkie wydatki i nakłady miały obciążać (...) (§ (...) ust. (...)). Umowa, zawarta pierwotnie na okres 10 lat, uległa dalej przedłużeniu do 2015 roku.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wybudowała halę wystawową nr (...) po wydzierżawieniu nieruchomości od Skarbu Państwa, na działce nr (...). Jako Inwestor spółka zawarła umowę z (...) – Generalnym Wykonawcą. Projekt budowlany opracowało w 1999 roku biuro (...) Spółka cywilna, a projekt wykonawczy (w tym konstrukcji stalowej) wykonało Przedsiębiorstwo (...) w K..

Z opisu technicznego projektu przedstawionego Urzędowi Miejskiemu w C. w maju 1999 roku wynika, iż miał to być obiekt jednokondygnacyjny, częściowo podpiwniczony o powierzchni 11.612 m<sup>2</sup>, wysokości hali 10,5m, w części świetlikowej 14,5 m. Powierzchnia podpiwniczenia miała wynieść 3.162 m<sup>2</sup>. Główna konstrukcja nośna miała być wykonana ze stali konstrukcyjnej (...) i (...), obudowa hali (...) z warstwowej blachy i wełny, a fundamenty i przyziemia-z żelbetu monolitycznego i prefabrykowanego B25. Zgodnie z opisem, zasadniczym elementem nośnym projektowanego obiektu miała być konstrukcja stalowa. Z projektu wynikało, że „trzonem konstrukcji stalowej (...) jest 6 czterogązgowych słupów o przekroju rurowym, połączonych ze sobą również rurowymi przewiązkami. Schematem statycznym słupów jest utwardzony w żelbetonowym fundamencie wspornik. Na słupach tych jest wsparta stalowa, przestrzenna struktura dachowa o rozpiętości modułowej 48.0 i wysokości ok. 2,70 m. (...) Dookoła wyżej opisanego trzonu konstrukcji stalowej zaprojektowano część niższą obiektu. Przekryciem tej części jest również struktura przestrzenna, wsparta z jednej strony na wspomnianych słupach czterogązgowych, a z drugiej - na stalowych belkach oczepowych, zlokalizowanych w płaszczyznach (osiach) ścian zewnętrznych. Podporami belek oczepowych są dwugązgowie słupy stalowe z profili ceowych, których schematem statycznym jest pręt dwuprzegubowy (wahacz). (...) Stateczność ogólna obiektu jest zapewniona przez układ wspornikowy słupów, utwierdzonych w fundamentach, stężenia ścian zewnętrznych oraz tarczowy układ struktur dachowych i ściennych”.

W dalszej części Opisu Technicznego opisano fundamenty słupów głównych przyszłej hali. Miały być one „osadzone na podstawach palowych żelbetowych monolitycznych posadowionych na 10 cm warstwie chudego betonu na poziomie 4,10 m. (...) Pozostałe 4-ry fundamenty słupów głównych zaprojektowano jako stopowe żelbetowe monolityczne posadowione na 10 cm chudego betonu.” Materiałami konstrukcyjnymi miały być: beton, stal zbrojeniowa, stal konstrukcyjna, rury stopów części piwnicznej.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w szeregu pismach kierowanych do Prezydenta Miasta (...) wskazywała, że hala wystawiennicza stanowiła jej własność. Był to jej środek trwały, który amortyzowała. W ramach łączącej strony umowy dzierżawy pozwana (...) dokonywała rozliczenia z pozwanym Skarbem Państwa nakładów finansowych na przedmiot dzierżawy.

W styczniu 2002 roku w pawilonie nr (...) miała miejsce awaria polegająca na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu. Bezpośrednią przyczyną było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na nim śnieg. Na połąci niższej części dachu zalegał „worek śnieżny” o powierzchni ok. 15 m<sup>2</sup>, którego wysokość lokalnie wynosiła ok. 3m. Była to grubość przekraczająca normę obciążenia śniegiem przyjętą dla przedmiotowej hali. Straż Pożarna w dniu 3 stycznia 2002 roku sporządziła protokół, wstrzymała użytkowanie obiektu i powiadomiła o tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Inżynier G. S. sporządził w styczniu 2002 roku ekspertyzę odkształceń i wytyczne co do sposobu naprawy uszkodzonej konstrukcji stalowej dachu przedmiotowej hali. Zgodnie z tymi zaleceniami latem 2002 roku wykonana została naprawa.

Po zdarzeniu ze stycznia 2002 roku i po przeprowadzonej naprawie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością otrzymała pismo z dnia 15 października 2002 roku o dopuszczeniu do tymczasowego użytkowania obiektu, od Prezesa Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością J. J. oraz inżyniera S. K. z zaleceniami dla inwestora odnośnie kontrolowania poziomu śniegu na dachu i nie przekraczania norm dla I strefy śniegowej wynoszących 30 cm na połąci dachu i 75 cm w miejscu worka śnieżnego – przy ścianie części wyższej. Zimą 2002/2003 zalecenia te były przestrzegane i po opadach mierzono grubość warstwy śniegu.

Od czasu awarii ze stycznia 2002 roku, Zarząd Pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością miał świadomość konieczności dbania o dach. Przed katastrofą w dniu 28 stycznia 2006 roku były prowadzone prace odśnieżające na dachu pawilonu wystawienniczego nr (...), które wykonywali zarówno pracownicy pozwanej spółki (...), jak i firmy zewnętrzne między innymi S. C.. Prace były wykonywane w pierwszych dniach stycznia, za co wypłacono wynagrodzenie. Początkowo nie były one skoordynowane, lecz po wezwaniu S. N. odśnieżanie odbywało się od głównego świetlika w kierunku bocznych ścian.

W dniu 10 stycznia 2006 roku prace związane z odśnieżaniem zostały wstrzymane na polecenie Zarządu Spółki, a pracowników (...) skierowano do odśnieżania dróg dojazdowych do hali oraz chodników. Do tego czasu odśnieżono około 2/3 powierzchni dachu pawilonu. Z zaleceń inżyniera S. N. z dnia 6 stycznia 2006 roku, który przeprowadził oględziny, wynikało że należy jak najszybciej usunąć pokrywę śnieżną z dachu, wykonać pomiary ugięć konstrukcji dachu w okresie bezśnieżnym, przeprowadzić konsultację z projektantem hali w celu ustalenia algorytmu wzmocnienia konstrukcji dachu.

Bezpośrednimi przyczynami katastrofy budowlanej, która miała miejsce w dniu 28 stycznia 2006 roku była utrata nośności konstrukcji płatwi kratowych w osiach (...) oraz głównych podciągów kratowych i słupów w części środkowej w osiach 6 i 11 na skutek znacznego przeciążenia konstrukcji. Utrata nośności konstrukcji spowodowana była przez:

- błędy projektowe (m.in. niewłaściwe i niezgodne z normą rozwiązania konstrukcyjne, brak właściwych spadków, stężeń dachowych, skratowania, zbyt mała nośność, nawet kilkukrotnie, nie wystarczająca do przeniesienia obciążeń normowych śniegiem),
- błędy wykonawcze (niestaranny montaż konstrukcji, niewłaściwie wykonane połączenia spawane i śrubowe),

- niewłaściwe użytkowanie doprowadzające do powstania obciążenia śniegiem i lodem znacznie większego niż normatywne, niestosowanie się do wytycznych projektanta w sprawie odśnieżania.

Odśnieżanie hali powinno być prowadzone regularnie w sposób nie dopuszczający do przekroczenia obciążeń normowych śniegiem zgodnie z zaleceniami projektanta. Jedną z przyczyn inicjujących katastrofę było niezastosowanie się do tego wymogu, a obciążenie śniegiem i lodem było wyższe o około 80% od obciążenia normowego. Część północno – wschodnia nie uległa zniszczeniu, ponieważ na tym obszarze dokonano odśnieżenia dachu, tym samym przekroczenie nośności konstrukcji, dla tej części dachu, w chwili poprzedzającej katastrofę, było znacznie mniejsze niż dla elementów konstrukcji w osiach 6 i 11, które wykazywały przekroczenie ponad 100%.

Po awarii dachu pawilonu w styczniu 2002 roku, spowodowanej zaleganiem na dachu pokrywy śnieżnej o znacznej grubości, podjęte czynności były niewystarczające, gdyż:

- nie wykonano kompleksowej ekspertyzy konstrukcji hali z właściwymi obliczeniami i analizami meteorologicznymi, i tym samym nie ujawniono jej niedostatecznej wytrzymałości, zaś wykonane naprawy miały charakter lokalny, a konstrukcja nie spełniała wymagań projektowych norm budowlanych;

pomimo stwierdzenia nieprawidłowości we wszystkich przebadanych, po awarii, spoinach, nie zbadano spoin w innych głównych elementach nośnych, np. w słupach;

- nie poinformowano, bezpośrednio po zaistnieniu awarii, o jej fakcie, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Niezależnie od tego przyjęte rozwiązania konstrukcyjne pawilonu były niezgodne z normami projektowymi, a zasadnicze elementy konstrukcji nośnej przekrycia nie spełniały warunków stanu granicznego nośności, co nie gwarantowało bezpieczeństwa eksploatacji obiektu.

Budynek pawilonu był trwale związany z gruntem. Nie był obiektem tymczasowym co oznacza, że nie mógł być zdemontowany i przeniesiony w inne miejsce bez uszkodzenia jego elementów.

Dokumenty w postaci: Analizy przyczyn i okoliczności katastrofy budowlanej pawilonu wystawienniczego na terenie (...) opracowanej przez Politechnikę (...) Katedrę (...), na zlecenie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, opinii Politechniki (...) Wydziału (...) opracowanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej w K. –sygn. (...), oraz raportu Instytutu (...) Politechniki (...), potwierdziły niekorzystny układ konstrukcyjny całego budynku, błędną prognozę obciążenia śniegiem dachu hali przyjętą w obliczeniach statycznych projektu wykonawczego, błędną konstrukcję stalowych podpór ramowych podatnych na rozerwanie, wadliwą konstrukcję oparcia stalowego dachu na pasach dźwigarów nośnych. Konstrukcja hali była więcej niż wadliwa, a ponadto w trakcie budowy dokonano niekorzystnych zmian w projekcie budowlanym.

Miały też miejsce nieprawidłowości wykonawcze polegające na niewłaściwie wykonanych spoinach i niektórych połączeniach śrubowych. W projekcie wykonawczym zmieniono koncepcję konstrukcyjną dachu, zastępując konstrukcję strukturalną układem kratownic prostopadłych, co było złym rozwiązaniem, bowiem uszkodzenie jednego elementu pasów dolnych, dźwigarów kratowych nośnych, prowadziło do katastrofy budowlanej. Słupy konstrukcji nośnej charakteryzowały się bardzo niekorzystnymi rozwiązaniami. Każdy słup składał się z 4 rur stężonych jedynie poziomymi przewiązkami rurowymi, natomiast zakończone były niezależnie, małymi głowicami, na których wspierały się poszczególne dźwigary. Każda gałąź takiego słupa, była więc obciążona w sposób zróżnicowany. Taka konstrukcja słupa przyczyniła się do natychmiastowego zawalenia się hali w momencie utraty statyczności przez dźwigary główne. Podpory były źle ukształtowane, podatne na rozerwanie przy działaniu sił poziomych. Oparcia dolnych połączy dachu także były wadliwe. Były za małe, zbyt wąskie, nieproporcjonalne do masy konstrukcji. Kardynalnym błędem było też stabilizowanie płatwi kratowych wyłącznie przy pomocy blachy trapezowej pokrycia dachu. Projekt wykonawczy opierał się na zaleceniach projektu budowlanego opartego na archaicznej normie obciążenia śniegiem, która nie

odpowiadała wymaganiom obiektów nowej generacji. Nowe budownictwo było lekkie, z pokryciami dachu o wiele lżejszymi niż poprzednio. Normy jednak nie zmieniono. Na skutek błędów konstrukcyjnych płaskich połaci dachu hali wystawienniczej nr (...), konstrukcja ugięła się nadmiernie, uniemożliwiając odwodnienie dachu. Nocą śnieg i woda zamarzały i na dachu tworzyła się warstwa lodu. Krytycznego dnia 28 stycznia 2006 roku na dachu hali zalegała pokrywa śnieżno - lodowa średnio o wadze 125 kg/m<sup>2</sup>. Tymczasem w projekcie przyjęto założenie 56 kg/m<sup>2</sup>. Ponadto, autor projektu wykonawczego zrezygnował z przyjętego w projekcie budowlanym spadku połaci dachowej, który miał wynosić 3%. Spadki na zewnątrz, które miały być ukształtowane w izolacji termicznej zastąpiono powierzchnią płaską, natomiast zewnętrzne rynny zamieniono na system odwodnienia działający pod ciśnieniem, przy czym wpusty w tym systemie ulokowano w centralnych częściach dachu. Średnice wpustów były niezbyt duże, co powodowało zapychanie ich liśćmi, a także lodem. To przyczyniło się do rozmiaru obciążenia dachu śniegiem i lodem. Twórca projektu wykonawczego nie miał uprawnień. Warunki górnicze terenu nie miały wpływu na powstanie katastrofy.

W ocenie Sądu Okręgowego zbędne było wzywianie na rozprawę biegłych z Instytutu (...) w P. (...) w W. bowiem ich pisemne opinie, po uzupełnieniu, szczegółowo wyjaśniały przyczyny przedmiotowej katastrofy, a poza tym ich wnioski były zbieżne z wnioskami opinii wydanych na zlecenie Prokuratury Okręgowej w K. do sprawy o sygn. (...) i na zlecenie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

Badając, czy i ewentualnie, który z pozwanych ponosi odpowiedzialność za zaistniałą katastrofę budowlaną, a w konsekwencji wynikłą z niej szkodę, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odpowiedzialność ponoszą obaj pozwani solidarnie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta (...) jest art. 434 k.c. Właścicielem nieruchomości, na której posadowiona była hala, jest Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...).

Wbrew stanowisku pozwanego Skarbu Państwa, Sąd I instancji przyjął, że hala wystawiennicza nr (...) była „elementem składowym” przedmiotowej nieruchomości, co wynika z opisu technicznego projektu pawilonu handlowego nr (...) przedstawionego Urzędowi Miejskiemu w C. w maju 1995 roku, z którym to opisem są zgodne opisy hali zawarte w opracowaniach zespołów biegłych z Politechniki (...) i Politechniki (...). Poza tym z opinii Instytutu (...) w P. (...) w W. wynikało, że z uwagi na zaprojektowane fundamenty palowe oraz postaci stóp żelbetowych, których głębokość posadowienia wynosiła co najmniej 1,5 m poniżej poziomu posadzki, pawilon należy do kategorii budynków trwale związanych z gruntem.

„W konsekwencji więc, obiekt ten jest częścią składową gruntu skoro spełnia przesłanki art. 48 k.c., wobec czego w myśl art. **47 par.** 1 i 2 nie może być odrębnym przedmiotem własności. W myśl art. 48 k.c. i art. 191 k.c. należy przyjąć, że wszystko, co jest trwale związane z gruntem, staje się własnością właściciela nieruchomości gruntowej i dzieli los prawny gruntu”.

Według Sądu Okręgowego hala nie stanowiła obiektu o charakterze tymczasowym, przemijającym. Z umowy jej dzierżawy z roku 1999 wynika, że zawarta została na 10 lat i miała ulegać automatycznemu, dalszemu przedłużeniu na dalsze 10 lat (§ (...) ust. (...)). Pozwana spółka (...) przyznała, że jej wzniesienie i eksploatacja było głównym celem i sensem zawarcia i kontynuowania umowy dzierżawy. Zapisy umowy dotyczące nakładów zawarte w § (...) również przemawiają za przyjęciem takiego stanowiska. Poza tym znajduje to potwierdzenie w opinii uzupełniającej Instytutu (...) w P. (...) w W., w której stwierdzono, że hala nie była obiektem tymczasowym, bo z przedstawionych dokumentów nie wynikało, by obiekt miał być użytkowany czasowo lub przewidziany do przeniesienia w inne miejsce bądź do rozbiórki; obiekt nie mógł być zdemontowany i przeniesiony w inne miejsce bez uszkodzenia jego elementów.

Za chybione uznał Sąd I instancji zarzuty pozwanego Skarbu Państwa, które zmierzały do wykazania, że działania pozwanej spółki (...) świadczyły o tym, że była ona posiadaczem samoistnym tej budowli. Z umowy dzierżawy, łączącej pozwanych, wynikał dla pozwanej (...) obowiązek zapłaty czynszu na rzecz Skarbu Państwa, a także musiała ona mieć zezwolenie na wzniesienie na dzierżawionym gruncie hal wystawienniczych. Poza tym Skarb Państwa zastrzegł sobie prawo kontrolowania, czy przedmiot dzierżawny wykorzystywany jest zgodnie z umową. Wobec tego pozwana

spółka faktycznie władała halą, lecz było to posiadanie zależne, a zgodnie z art. 337 k.c., posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje rzecz w posiadanie zależne.

Pozwani, zawierając umowę, mieli świadomość, że nakład w postaci wzniesionej hali wystawienniczej stanowić będzie część składową nieruchomości. Przemawia za tym treść zapisu § (...) ust. (...) i (...) umowy. W przekonaniu Sądu Okręgowego, od chwili zawarcia umowy, strony wiedziały, że wzniesione w przyszłości przez dzierżawcę inwestycje związane ze statutowymi zadaniami (...) będą objęte prawem własności Skarbu Państwa, za czym przemawia przewidziana w umowie możliwość wniesienia przez Skarb Państwa przedmiotu dzierżawy, jako aport do spółki (...), i sposobu rozliczenia poczynionych przez nią nakładów.

Wskazał Sąd I instancji, że Skarb Państwa mógłby się uchylić od odpowiedzialności wynikającej z art. 434 k.c., gdyby udowodnił, że wypadek nie nastąpił wskutek braku utrzymania budowli w należyтым stanie, albo wad w budowie. Tymczasem z opinii Instytutu (...) w P. (...) w W. jednoznacznie wynika, że przyczyną katastrofy była utrata nośności konstrukcji spowodowana przez błędy projektowe, błędy wykonawcze oraz niewłaściwe użytkowanie doprowadzające do powstania obciążenia śniegiem i lodem znacznie większego niż normatywne oraz niestosowanie się do wytycznych projektanta w sprawie odśnieżania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność za zaistniałą katastrofę budowlaną ponosi zarówno pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...) na podstawie art. 434 k.c., jak i drugi pozwany - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiedzialna na zasadzie winy zgodnie z art. 416 k.c. Niezależnie, bowiem od odpowiedzialności samoistnego posiadacza budynku, odpowiedzialność za zawalenie się budowli ponoszą osoby, które rozmyślnie lub przez niedbalstwo spowodowały zawalenie się budowli.

Na pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., jako dzierżawcy – posiadaczowi zależnym, a także użytkownikowi hali wystawowej nr (...), ciążył obowiązek jej użytkowania w sposób zgodny z przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymania jej w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jej właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Wynika to z art. 61 w związku z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (j.t. Dz. U. z 2003r. Nr 207, poz. 2016). Z materiału dowodowego wynika, że przyczyną katastrofy z dnia 28 stycznia 2006 roku była utrata nośności konstrukcji spowodowana przez błędy projektowe, błędy wykonawcze oraz niewłaściwe użytkowanie doprowadzające do powstania obciążenia śniegiem i lodem znacznie większego niż normatywne, niestosowanie się do wytycznych projektanta w sprawie odśnieżania. Osoby pełniące funkcje w zarządzie pozwanej spółki miały świadomość wadliwości konstrukcji dachu, bowiem już w 2002 roku doszło do zdarzenia polegającego na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu, którego bezpośrednią przyczyną było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na nim śnieg. Po tym zdarzeniu pozwana spółka podjęła działania zmierzające do usunięcia jego skutków, jednak nie wykonano kompleksowej ekspertyzy konstrukcji hali, co spowodowało nieujawnienie jej niedostatecznej wytrzymałości. Jednakże już od stycznia 2002 roku pozwana spółka miała świadomość konieczności usuwania nadmiaru pokrywy śnieżnej z dachu, szczególnie w sytuacji dużych opadów, które skutkowały ponadnormatywnym obciążeniem. Wdrożono procedurę kontroli utrzymania dachu, która w sezonie zimowym 2002-2003 była realizowana kilkakrotnie poprzez kierowanie do odśnieżania, zarówno pracowników działu technicznego, zatrudnianych przez spółkę jak i wynajmowanie firm zewnętrznych. Członkowie zarządu wiedzieli, że o dach hali nr (...) należy szczególnie dbać. Pomimo tej wiedzy, jak i wcześniejszych doświadczeń ze stycznia 2002 roku, pozwana spółka zaniechała podjęcia odpowiednich działań zmierzających do zapewnienia sprawności technicznej hali nr (...) i bezpiecznego jej użytkowania. W wyniku wdrożenia procedury odśnieżania dachu, już 20 grudnia 2005 roku skierowano do tych prac, zarówno pracowników spółki, jak i firmy zewnętrznej. Prace związane z odśnieżaniem dachu zakończono w dniu 10 stycznia 2006 roku, nie doprowadzając do całkowitego usunięcia pokrywy śnieżnej oraz lodu z dachu, mimo że w pierwszych dniach stycznia 2006 roku konstrukcja dachu wygięła się, co było widoczne. Nie podjęto stosownych działań zmierzających do sprawdzenia, czy to wygięcie miało wpływ na jej stan techniczny i stanowiło realne zagrożenie bezpieczeństwa użytkowania hali. Jak wynikało z zeznań świadka A. H. decyzję o wstrzymaniu prac na dachu podjął zarząd.



W tej sytuacji – zdaniem Sądu Okręgowego - w pełni uzasadnione jest przyjęcie, że pozwana spółka nie przestrzegła zaleceń odśnieżania dachu hali, doprowadziła do sytuacji, że przy intensywnych opadach śniegu występujących od połowy grudnia 2005 roku, tuż przed katastrofą, na dachu zalegała 8 cm warstwa lodu i 40 cm warstwa zleżalego śniegu, a to stało się powodem zawalenia się obiektu. Ponosi zatem winę za zaniechanie odpowiedniego utrzymania stanu tego obiektu. W toku postępowania nie wykazała podjęcia takich działań, które zapobiegłyby postawieniu zagrożenia dla bezpieczeństwa osób i mienia. Zatem stanowi to jej winę i uzasadnia odpowiedzialność na zasadzie art. 416 k.c.

Skoro obydwaj pozwani ponoszą odpowiedzialność za zaistnienie katastrofy budowlanej, to „automatycznie” ponoszą odpowiedzialność za skutki, jakie wystąpiły w jej następstwie, a” skoro odpowiedzialność każdego z nich znajduje oparcie w delikcie”, to jest to odpowiedzialność solidarna (art. 441 § 1 k.c.)

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd Okręgowy przyjął, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł jest odczuwalna ekonomicznie, odpowiada również aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ponieważ jednak powód otrzymał od ubezpieczyciela pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł, a od pozwanego Skarbu Państwa kolejne 2.000 zł, to na mocy art. 445 § 1 k.c. zasądzona została kwota pomniejszona o już wypłacone 4.000 zł, to jest kwota 36.000 zł z ustawowymi odsetkami, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., od dnia wezwania pozwanych do zapłaty. W odniesieniu do pierwszego z pozwanych ustawowe odsetki zostały zasądzone od dnia doręczenia pozwu, a od drugiego z pozwanych - od doręczenia postanowienia o dopoznaniu wraz z odpisem pozwu.

Żądanie dalej idące, dotyczące zadośćuczynienia, zostało oddalone ponieważ, w przekonaniu Sądu, jest wygórowane.

Oddalił Sąd Okręgowy żądanie powoda w części dotyczącej odszkodowania w wysokości 46.000 zł związane z poniesieniem wydatków i strat będących skutkiem wypadku dlatego, że w ocenie tego Sądu, „w dacie wystąpienia do sądu, szkoda ta już nie istniała, gdyż została w całości wyrównana wypłaconymi powodowi, właśnie na ten cel, pieniędzmi”.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd I instancji miał na uwadze, że powód utrzymał się ze swoimi roszczeniami w około 40%, oraz że dotychczas poniósł całość kosztów sądowych, tj. opłaty od pozwu i kosztów opinii biegłych z wyłączeniem kwoty 401,24 zł, na razie tymczasowo kredytowanej przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Katowicach. W związku z tym uznał za zasadne, ze względu na stopień utrzymania się każdej ze stron przy swoim stanowisku oraz okoliczności sprawy, za uzasadnione w świetle art. 113 ustawy o kosztach sądowych i art. 100 k.p.c., obciążenie powoda pozostałymi kosztami sądowymi z równoczesnym wzajemnym zniesieniem kosztów procesowych stron.

Wyrok ten zaskarżyli oboje pozwani.

Pozwany Skarb Państwa zaskarżył wymieniony wyrok w części obejmującej pkt 1 sentencji, zarzucając:

I. mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujących przyjęciem, iż Skarb Państwa Prezydent Miasta(...) był posiadaczem samoistnym pawilonu nr (...), który uległ zawaleniu w dniu 28 stycznia 2006 roku, pomimo tego, iż z treści dopuszczonych jako dowody w sprawie dokumentów wynika, iż samoistnym posiadaczem pawilonu nr (...) był pozwany (...) sp. z o.

II.

- art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, wbrew treści dokumentów dopuszczonych jako dowody w sprawie, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zawalenie się pawilonu nr(...)na podstawie art. 434 Kodeksu cywilnego, a w szczególności przyjęcie, iż pozwany Skarb

Państwa był **samoistnym posiadaczem** pawilonu nr (...), a (...) sp. z o.o. był jedynie posiadaczem zależnym pawilonu nr (...), pomimo tego, że władanie pawilonem nr (...) przez (...) sp. z o.o. miało charakter właścicielski, a ponadto zarówno (...) sp. z o.o. traktował siebie jak właściciela pawilonu nr (...), jak również podmioty trzecie traktowały (...) spółka z o.o. jak właściciela pawilonu nr(...);

III. skutkujących naruszeniem prawa materialnego, tj.:

- art. 434 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię / zastosowanie i przyjęcie, iż pawilon nr (...), który uległ zawaleniu, był w posiadaniu samoistnym pozwanego Skarbu Państwa oraz poprzez przyjęcie, iż pawilon nr (...) był budowlą, a w konsekwencji, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o ww. przepis prawa

- art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachodzi podstawa do zasądzenia zadośćuczynienia powodowi pomimo tego, że powód otrzymał już zadośćuczynienie za doznane krzywdy związane z katastrofą budowlaną z dnia 28 stycznia 2006 roku.

- art. 481 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia od Skarbu Państwa należą się od dnia 4 maja 2009 roku, w sytuacji gdy zasądzenie zadośćuczynienia według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od daty wydania wyroku.

**W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części** poprzez oddalenie powództwa w stosunku do Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...); ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

**Pozwana (...) Spółka z o.o. w K. zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od pozwanego (...) jako dłużnika solidarnego na rzecz powoda kwotę 36 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2009 r. (pkt 1 wyroku).**

### **Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła**

1. naruszenie art. 286 k.p.c. w zw. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanego (...) o wezwanie na rozprawę biegłych z Instytutu (...) w P. (...) celem złożenia przez nich uzupełniającej opinii ustnej, pomimo złożenia stosownego wniosku przez Pozwanego (...);

2. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności faktycznych, których źródłem dowodowym była opinia biegłych;

1. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z publikacji naukowej prof. dr hab. inż. A. B., „(...)”;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a. nadanie opinii Instytutu (...) waloru wiarygodności, w sytuacji, w której opinia zawiera niewyjaśnione sprzeczności oraz nie został wyjaśniony sposób pracy biegłych nad opinią;

b. przyjęcie, iż przyczyną katastrofy budowlanej było niewłaściwe użytkowanie pawilonu nr (...);

5. naruszenie art. 416 k.c. w zw. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż pozwanemu (...) można przypisać winę za szkodę powoda;

6. naruszenie art. 445 k.c. § 1 k.c. poprzez uznanie, iż odpowiednią sumą

zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez Powoda jest kwota 40 000 PLN.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwana Spółka wniosła również o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 1 czerwca 2009 r. w przedmiocie wezwania (...) Sp. z o.o. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, a które miało wpływ na teś rozstrzygnięcia, zarzucając postanowieniu:

1. naruszenie art. 194 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wezwanie pozwanego (...) na wniosek Skarbu Państwa do udziału w sprawie w sytuacji gdy po stronie Skarbu państwa występowała legitymacja bierna, a w konsekwencji nie zachodziła przesłanka braku wniesienia powództwa przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i umorzenie postępowania w tym zakresie oraz zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz pozwanego (...) kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ewentualnie pozwana wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanego (...) w całości i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz pozwanego (...) kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz pozwanego (...) kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wniosek pozwanej Spółki zawarty w apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 380 kpc rozpoznał postanowienie Sądu I instancji z 1 czerwca 2013r o wezwaniu do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. W ocenie Sadu Apelacyjnego wezwanie wymienionej spółki było bezzasadne, bowiem nie zaistniały przesłanki z art. 194§1 kpc. Wezwania (...) do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego Sąd Okręgowy mógł dokonać tylko na wniosek powoda, który nie dość, że takiego wniosku nie zgłosił to jeszcze oponował wnioskowi zgłoszonemu przez pozwanego Skarb Państwa. Z wymienionych przyczyn postanowienie z 1 czerwca 2012r należało uchylić a w konsekwencji należało też uchylić zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanej Spółki (...) i postępowanie wobec Spółki umorzyć (art. 386 § 3 kpc) wobec czego pozwany Skarb Państwa powinien zwrócić pozwanej Spółce koszty procesu za obie instancje (art. 194§1 zd. 2 kpc).

Odnośnie apelacji pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...).

Zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania czy to sformułowane jako „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego” czy to art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów są bezzasadne.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji należycie i zgodnie z zebrany materiał wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, trafnie przyjmując, w szczególności w oparciu o zawartą przez Skarb Państwa ze Spółką (...) umowę dzierżawy, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem gruntu i położonej na nim, trwale z gruntem związanej hali (pawilonu) Nr(...).

Nie jest też zasadny zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 434 k.c. przez uznanie, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem hali wystawienniczej (...). W szczególności bezspornym w sprawie było, że Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości gruntowej, na której wzniesiono wspomnianą halę. Nie było też spornym, że halę tę wzniosła z upoważnienia właściciela nieruchomości pozwana Spółka (...) jako dzierżawca nieruchomości gruntowej. Wprawdzie halą wystawienniczą od daty jej wzniesienia aż do dnia katastrofy władała pozwana jednakże w świetle zgromadzonego w sprawie materiału brak podstaw do przyjęcia, że władztwo to nosiło cechy posiadania samoistnego. Cechą tego rodzaju posiadania jest władanie rzeczą jak właściciel (art. 336 k.c). Z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy nie wynika aby spółka, która wybudowała halę nie uznawała władztwa Skarbu Państwa jako właściciela dzierżawionej nieruchomości a zarazem, właściciela hali.

Istotne znaczenie w tym zakresie mają postanowienia umowy dzierżawy zawartej przez spółkę (...) z pozwanym Skarbem Państwa, z której to umowy wynika, że właściciel gruntu nie tylko upoważnił dzierżawcę do wznoszenia na dzierżawionym gruncie hal wystawienniczych ale także zezwolił na przeznaczanie na ten cel umówionej części czynszu dzierżawnego. Ponadto Skarb Państwa zastrzegł sobie prawo do kontrolowania czy przedmiot dzierżawy wykorzystywany jest zgodnie z umową. Wobec braku odmiennych postanowień umowy należy uznać, że to uprawnienie dotyczyło także hal stanowiących części składowe wydzierżawionej nieruchomości. Oznacza to, że Skarb Państwa zastrzegł sobie faktyczne władztwo m. in. nad wspomnianą halą i miał możliwość jego wykonywania. Tak więc po stronie Skarbu Państwa występowały obie istotne cechy posiadania samoistnego jak animus (wola) i corpus (faktyczne władztwo). Zauważyć także należy, że w umowie tej dzierżawca zgodził się respektować władztwo Skarbu Państwa w stosunku do przedmiotu dzierżawy.

Powoływane przez skarżącego takie okoliczności jak to, że pozwana (...) w niektórych sytuacjach przypisywała sobie status właściciela hali nie stwarza podstaw do przyjęcia, że Spółka kwestionowała prawo własności Skarbu Państwa do nieruchomości i położonych na niej części składowych.

W konsekwencji tych prawidłowych ustaleń Sąd I instancji trafnie przyjął, że Skarb Państwa jako samoistny posiadacz hali ponosi odpowiedzialność za jej zawalenie się na podstawie art. 434 kc.

Wbrew zarzutowi apelacji pozwanego Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 445 kc w szczególności wskutek tego, że „powód otrzymał już zadośćuczynienie za doznane krzywdy związane z katastrofą budowlaną z dnia 28 stycznia 2006 roku”. Z zebranego przez Sąd I instancji materiału taka okoliczność nie wynika. Wprawdzie niewątpliwym jest, że po katastrofie powód otrzymał id różnych instytucji ponad 56 000 zł, tym niemniej - jak to przyjął Sąd I instancji a czego powód nie negocjował - kwotę tę powód przeznaczył na wydatki związane z wyrównaniem szkody majątkowej. Pomijając już ocenę trafności takiego „zaliczenia” należy aprobować stanowisko Sądu Okręgowego, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest 40 000 zł, od której Sąd odliczył należności wypłacone powodowi przez Skarb Państwa oraz ubezpieczyciela pozwanej Spółki.

Sąd Apelacyjny aprobuje też stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany Skarb Państwa – Prezydent (...) opóźnił się ze spełnieniem świadczenia od wezwania do zapłaty w związku z czym zarzut naruszenia art. 481 kc jest bezzasadny.

Z powołanych przyczyn apelacja pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta (...) okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 kpc ulegała oddaleniu a pozwany jako przegrywający sprawę w postępowaniu apelacyjnym obowiązany jest zwrócić powodowi należne koszty (art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc)